

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania E. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z udziałem S. B.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 10
grudnia 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów
zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2019 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującego się E. B. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 11 lipca 2018 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 31 stycznia 2017 r., którą organ rentowy stwierdził, że S. B. jako osoba wykonująca u płatnika składek E. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu,

rentowemu i wypadkowemu w okresach wymienionych w decyzji oraz ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne SS. B. z tytułu wykonywania umowy w tych okresach.

Odwołujący się E. B. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 kwietnia 2019 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c., art. 758 § 1 k.c., art. 627 k.c. w związku z art. 628 k.c., art. 65 k.c., art. 6 ust. 1 pkt 1-12, pkt 18a i pkt 19-22 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku art. 627 k.c. i art. 734 k.c., art. 758 § 1 k.p.c. i art. 353¹ k.c. w związku z art. 84 i art. 217, art. 2, art. 67 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji RP; a także naruszenie przepisów postępowania, to jest: art. 268a k.p.a., art. 245 k.p.c., art. 235 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 83 § 1 k.c., art. 243¹ k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia oraz na nieważność postępowania. Zdaniem skarżącego, jego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 268a k.p.a., przyjmując, że niewierzytelny wydruk upoważnienia z systemu teleinformatycznego spełnia wymogi upoważnienia w formie pisemnej. Naruszenie to doprowadziło zaś do niezastosowania art. 477^{14a} k.p.c., w konsekwencji czego Sąd drugiej instancji nie uchylił wyroku i poprzedzającej go decyzji administracyjnej w celu przekazanie sprawy bezpośrednio do organu rentowego. Nieważność postępowania, w ocenie skarżącego, jest z kolei efektem pozbawienia go możliwości obrony swych praw wskutek zaaprobowania przez Sąd Apelacyjny zasady bezpośredniości przyjętej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, co spowodowało nierozpoznanie zarzutu dotyczącego dowodów z zeznań świadków złożonych do protokołu podczas kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy u skarżącego i niedokonanie żadnych ustaleń faktycznych na podstawie tych dowodów. W ten sposób, w ocenie skarżącego, nie zrealizowano w stosunku do niego w pełni zasady dwuinstancyjności postępowania z naruszeniem art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Należy także przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora

skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów przewidzianych w przypadku powoływania się na oczywistą zasadność skargi. W tym zakresie Sąd Najwyższy w pełni aprobuje stanowisko zajęte w postanowieniu z dnia 27 maja 2020 r., III UK 377/19, w sprawie toczącej się między tymi samymi stronami, w której skarżący sformułował niemal identyczne zarzuty kasacyjne oraz niemal identycznie uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania. W uzasadnieniu powołanego postanowienia z dnia 27 maja 2020 r. Sąd Najwyższy trafnie przyjął zaś argumentację, którą posłużono się w postanowieniu z dnia 30 stycznia 2020 r., II UZ 51/19 (dotychczas niepublikowanym), zgodnie z którą w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych utrwalił się pogląd, że postępowanie sądowe skupia się na wadach wynikających z naruszenia przez organ rentowy prawa materialnego, a nie przepisów proceduralnych. Dla ubezpieczonych podstawowe znaczenie bowiem ma to, czy przysługuje im prawo do świadczenia oraz w jakiej wysokości powinni otrzymywać świadczenie, a nie czy organ rentowy działał w sposób całkowicie zgodny z przepisami postępowania. Z tego pragmatycznego powodu kwestia wad decyzji administracyjnej, spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem postępowania z odwołania od decyzji organu rentowego dotyczących

prawa do świadczenia. Wyjątek dotyczy takich wad, które dyskwalifikują zaskarżoną decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego. Do kategorii wad tego rodzaju orzecznictwo Sądu Najwyższego zalicza zaś decyzje bezwzględnie nieważne (nieistniejące prawnie), czyli takie decyzje, które są dotknięte wadami godzącymi w jej istotę jako aktu administracyjnego.

Odnosząc powyższe zapatrywania do problematyki wydawania decyzji w imieniu organu rentowego bez stosownego upoważnienia, Sąd Najwyższy przypomniał, że w sprawach z odwołania od decyzji wydawanych w przedmiocie prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego sąd powszechny nie jest uprawniony do orzekania o nieważności decyzji administracyjnej z powodu wad określonych w art. 156 § 1 k.p.a., ale rozpoznaje istotę sprawy dotyczącą prawa, zobowiązania albo roszczenia strony, co znajduje właściwe zwieńczenie w kompetencji tego sądu do oddalenia odwołania, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia (art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.) albo zmiany zaskarżonej decyzji w całości lub w części i orzeczenia co do istoty sprawy – art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy w powołanym postanowieniu z dnia 27 maja 2020 r., III UK 377/19 słusznie zastrzegł też, że wynikająca z orzecznictwa przywołanego obszernie w postanowieniu II UZ 51/19 duża doza tolerancji dla ewentualnych uchybień proceduralnych na etapie postępowania przed organem rentowym, nie jest uzasadniona w sprawach takich jak niniejsza, w której nie chodzi o prawa ubezpieczonego wynikające z prawa ubezpieczeń społecznych, lecz o publicznoprawne obowiązki płatnika składek. W sprawach tego rodzaju, z uwagi na publicznoprawny charakter relacji między płatnikiem a organem rentowym, w demokratycznym państwie prawnym nie można tolerować działania poza ramami proceduralnymi wytyczonym organowi rentowemu przez przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego i ustaw szczególnych.

W dotychczasowym orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r.,

II UK 314/09, LEX nr 604214). Warunkiem podstawowym merytorycznego rozstrzygnięcia o żądaniach strony, co do których powstał spór, jest więc istnienie aktu administracyjnego. Do kategorii decyzji bezwzględnie nieważnych (*actus nullus*) zaliczono zaś decyzje wydane przez pracownika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nieposiadającego stosownego upoważnienia. Gdy więc okaże się na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji, że będąca jego przedmiotem decyzja organu rentowego została wydana bez adekwatnego upoważnienia, a więc, że jest aktem nieistniejącym prawnie, konieczne jest uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji oraz uchylenie decyzji organu rentowego (art. 477^{14a} k.p.c.). Natomiast, gdy wada ta ujawni się na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego należy zastosować art. 477¹⁰ § 2 k.p.c., gdyż żądanie zgłoszone w odwołaniu od decyzji bezwzględnie nieważnej należy traktować jako nowe żądanie, dotychczas nierozpoznane przez organ rentowy (za postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2020 r., II UZ 51/19). Z kolei na etapie postępowania kasacyjnego stwierdzenie, że decyzja organu rentowego została wydana przez pracownika nieposiadającego stosownego upoważnienia jest przesłanką stwierdzenia, że zachodzi nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji, gdyż droga sądowa w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych była niedopuszczalna (art. 379 pkt 1 k.p.c.), skoro nie istnieje decyzja, od której można było wnieść odwołanie.

Odnosząc powyższe wywody do uzasadnienia tej części ocenianego wniosku, która deklaruje oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy zwraca jednak uwagę, że Sądy obu instancji wyjaśniły, że wbrew stanowisku skarżącego D. L., która wydała zaskarżoną w sprawie decyzję, była osobą uprawnioną do wydawania w imieniu ZUS decyzji, postanowień oraz zaświadczeń mocą upoważnienia z dnia 23 września 2013 r., udzielonego jej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że w powołanej wyżej postanowieniu z dnia 27 maja 2020 r., III UK 377/19, Sąd Najwyższy zweryfikował z urzędu, czy nie zachodziła nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji. W tym celu Sąd Najwyższy ustalił, że w publicznie dostępnym rejestrze upoważnień dla pracowników organu rentowego umieszczono

elektronicznie podpisane upoważnienie nr (...) z 23 września 2013 r. (a zatem sprzed wydania zaskarżonej decyzji) uprawniające pracownika podpisanego pod decyzją wydaną w niniejszej sprawie do działania w imieniu organu rentowego. Skoro z przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 570 ze zm.) wynika, że podpis zaufany - podpis elektroniczny, którego autentyczność i integralność są zapewniane przy użyciu pieczęci elektronicznej ministra właściwego do spraw informatyzacji wywołuje skutki prawne, jeżeli został utworzony lub złożony w okresie ważności środka identyfikacji elektronicznej, brak upoważnienia w rozumieniu art. 268a k.p.a. w aktach niniejszej sprawy nie pozbawia zaskarżonej decyzji cech aktu administracyjnego.

Końcowo w tym zakresie wypada dodać, że w orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się, że upoważnienie może zostać wyrażone w każdej formie, pod warunkiem że została zachowana forma pisemna oświadczenia woli organu i zakres upoważnienia objęty tym oświadczeniem był czytelny (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 czerwca 2017 r., I OSK 1642/16, LEX nr 2347144). Może więc wynikać z zapisów regulaminowych, a także być elementem zakresu czynności upoważnionego pracownika (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 stycznia 2008 r., I OSK 1413/06, LEX nr 456349 oraz wyrok NSA w Białymstoku z dnia 13 stycznia 1997 r., SA/Bk 781/96, LEX nr 27446). Wszystko to powoduje, że również w niniejszej sprawie nie występuje nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 1 k.p.c. Skarga nie jest też oczywiście uzasadniona.

Co do sygnalizowanej w omawianym wniosku nieważności postępowania jako drugiej przesłanki przedsądu, Sąd Najwyższy stwierdza natomiast, że skarżący wiąże tę nieważność postępowania z pozbawieniem go możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), jednakże nie powołuje tego przepisu w podstawach zaskarżenia. Tymczasem, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem

uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005). Niemożliwe jest więc przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na okoliczności, które wykraczają poza podstawy tego środka zaskarżenia, a więc nie mogą być uwzględnione przy jego rozpoznaniu.

Niezależnie od tego spostrzeżenia, Sąd Najwyższy nie znajduje także podstaw poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu z uwagi na sformułowany przez skarżącego zarzut związany z naruszeniem przepisów o zasadzie bezpośredniości postępowania dowodowego (art. 235 k.p.c.). Zgodnie z zapatrywaniami wyrażanymi konsekwentnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ostatnio przykładowo w wyroku z dnia 21 lutego 2019 r., II UK 589/17 (OSNP 2019 nr 11 poz. 134), w sprawach takich jak niniejsza, gdy spór dotyczy istnienia tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, stosuje się bowiem następującą metodologię oceny, czy dana umowa jest umową o dzieło niestanowiącą takiego tytułu, czy też – mimo odmiennej nazwy – umową o świadczenie usług stanowiącą tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Mianowicie, jeżeli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2016 r., III UK 90/15, niepublikowane). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest umową o dzieło czy umową zlecenia (umową o świadczenie usług) należy ustalić, czy w

treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika zaś, że Sąd drugiej instancji nie miał wątpliwości co do przynależności ocenianej w sprawie umowy do kategorii umów starannego działania, a zatem do umów o świadczenie usług a nie do kategorii określanej jako umowa o dzieło. W tej sytuacji za niecelowe należy uznać prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność zgodnego zamiaru stron umowy, czy to na podstawie protokołu z przesłuchań świadków, czy też na podstawie ich zeznań złożonych bezpośrednio przed Sądem drugiej instancji. To z kolei prowadzi do wniosku, że nie tylko nie doszło do naruszenia art. 227 i art. 382 k.p.c., które mogłoby wpłynąć istotnie na wynik sprawy, ale w ogóle nie doszło do naruszenia tych przepisów. Nie można więc mówić o nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., niezależnie od tego, że przepis ten nie został powołany w podstawach zaskarżenia.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie zdołał wykazać potrzeby poddania jego skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji postanowienia.